Nr. 355. Krakow, Piątek 16 Sierpnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	72 K — h	36 K — h	18 K — h	6 K — h
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwuraz.	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
w Państwie niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
w innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 14 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Projekt federalizacyi Austryi.

Wiedeń, 16 sierpnia.

„Oester Morgenzeitung" donosi:

W lipcu po zamknięciu sesyi Izby posłów głoszono, że prezydent gabinetu br. Hussarek postanowił podjąć reformę konstytucyi austryackiej w porozumieniu z komisyą, do której mają należeć posłowie ludowi, wybitni przedstawiciele życia politycznego. Otóż ta komisya, wedle dzisiejszych wiadomości, ma być zamianowana i wkrótce zwołana na obrady z tą wskazówką, iżeby o ile możności przyśpieszyła swoje prace.

Po opracowaniu projektu reformy konstytucyi br. Hussarek ma ustąpić, a miejsce zajmie nowa osobistość. W związku z tą sprawą omawiają koła polityczne konferencye, odbywające się u znanego pacyfisty, profesora uniwersytetu i członka Izby panów Lammascha, który w znanej mowie, wygłoszonej w Izbie panów, oświadczył, że mocarstwa centralne muszą być gotowe do pokoju ugodowego.

Wedle wiadomości z czeskich kół politycznych, br. Hussarek pragnie przekształcić Austryę w państwo federacyjne. Chce mianowicie utworzyć pięć państw związkowych: niemieckie, czeskie, polskie, południowo-słowiańskie, tudzież węgierskie. Czy ta wiadomość jest prawdziwą, trzeba powątpiewać, gdyż Węgrzy nie wdawaliby się w sprawie tej w żadne rokowania, stoją bowiem na gruncie ugody z r. 1867 i uważają węgierską połowę monarchii za niezawisłą. Także kwestya południowo-słowiańska była powodem ostrych konfliktów, gdyż Węgrzy po utworzeniu południowo-słowiańskiego państwa obawiają się wzrostu irredenty w Chorwacyi.

Z tego samego powodu sprzeciwili się Węgrzy utworzeniu ukraińskiego kraju koronnego z Galicyi wschodniej ze względu na Rusinów w północno-wschodnich Węgrzech.

Obok tych okoliczności należy podnieść fakt, że w powyższem doniesieniu o projekcie br. Hussarka nie ma wzmianki o kwestyi ukraińskiej. Powstaje wrażenie, że w zapatrywaniach kół miarodajnych nastąpił zwrot do Galicyi wschodniej i że myśl utworzenia ukraińskiego kraju koronnego upadła.

Względy wojskowe i administracyjne przemawiają przeciwko powiększaniu i tak już ociężałego aparatu administracyjnego. W ramach państwa federacyjnego — jak powiadają źródła czeskie — każdy naród znajdzie możność zadośćuczynienia swoim dążeniom narodowym. Plan br. Hussarka popierają także sfery wojskowe, które widzą, że przez obecny zamęt wewnętrzny Austrya jest osłabiona na zewnątrz.

Myśl ta — jak twierdzi wymienione pismo na podstawie informacyj ze sfer miarodajnych — nie jest na razie aktualną. Bądź co bądź należy baczną zwracać uwagę na każdy projekt reformy konstytucyi.

Dr Hussarek wypiera się planu federalizowania Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 sierpnia.

»Parlaments Korrespondenz« donosi, że wiadomość podana przez pismo praskie »Czech« jakoby prezydent ministrów bar. Hussarek wypracowywał plan przemienienia Austryi w państwo feedracyjne, jest podstawną.

Polemika o sprawę polską.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Uwaga zwraca na siebie stanowczość, z jaką »Fremden-Blatt« oświadcza, że niema mowy o wyrzeczeniu się austro-polskiego rozwiązania. Atoli sprawa nie jest jeszcze w zupełności wyjaśniona i nie można mówić o zasadniczem jej rozwiązaniu, gdyż trzeba liczyć się także z rządem warszawskim.

Oświadczenie to zwraca się przeciwko »Vossische Zeitung«, która oświadczyła, że można już teraz przystąpić do budowy państwa polskiego, ale nie po myśli, popieranej przez Austro-Węgry. Wymieniani są rozmaici kandydaci do tronu polskiego — pisze »Vossische Zeitung« — jak arcyks. austryacki, ks. bawarski, ks. saski, a nawet ks. bułgarski, ale wypadki na wschodzie mogą obalić wszystkie kombinacye. Kwestya polska jest bardzo ważną dla Niemiec i Austro-Węgier, ale nie należy zapominać, że trzeba się liczyć także z wolą narodów, mieszkających w Polsce. (Chodzi o sztuczne separatyzmy. Uwaga red.)

O podział Czech.

Praga, 16 sierpnia.

»Prager Tageblatt« podnosi, że wedle obiegających wiadomości br. Hussarek zamierza przeprowadzić narodowy podział Czech w myśl żądań niemieckich posłów Czech i komisyi dwudzielnej.

Niemieckie oddziały namiestnictwa ze swojemi agendami mają być przeniesione do Litomierzyc, uniwersytet niemiecki do Liberca, politechnika niemiecka do Uścia, zaś w Chomutowie ma być utworzona niemiecka dyrekcya kolei, a w Zatcu niemiecka dyrekcya poczt.

Redakcya wymienionego dziennika nie otrzymała nigdzie potwierdzenia tej wiadomości, krążącej w całych Czechach.

Słoweńska Rada narodowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Lublany:

Dnia 16 bm. odbędzie się w ratuszu w Lublanie zgromadzenie, na którem nastąpi utworzenie słoweńskiej grupy narodowej, składającej się z 52 członków. Wszystkie stronnictwa narodowe będą w tej radzie narodowej zastąpione. — Dziś o godz. 7 wieczorem przyjeżdżają do Lublany polscy i czescy posłowie. Na dworcu kolejowym południowym odbędzie się uroczyste powitanie posłów polskich i czeskich. W sobotę o godz. 3 po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie parlamentarnych klubów południowosłowieńskich w obecności polskich, czeskich i południowo-słowieńskich gości. W niedzielę o godz. 11 przed południem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym zmarł pos. dr Krek.

Protest posła Kurandy przeciw krzywdzenia miast.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 sierpnia.

Pisma wiedeńskie donoszą, że pos. radca dw. Kuranda wystosował list do przewodniczącego komisyi finansowej posła Loewensteina, w którym donosi, że składa referat o podatku węglowym. Pos. Kuranda krok ten motywuje przedewszystkiem podwyższeniem ceny mąki i chleba, które nakłada uciążliwy podatek bezpośredni na ludność miejską z zupełnem pominięciem ludności wiejskiej. Pos. Kuranda jako przedstawiciel konsumentów miejskich nie może współdziałać przy dalszych planach finansowych rządu.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 15 bm.:

Podobnie jak ostatnie przedsięwzięcia na weneckim froncie górskim, także i ataki nieprzyjaciela na Tonale zakończyły się dla niego zupełnem niepowodzeniem. Kolumny włoskie, które posuwały się naprzód na północ od przełęczy, załamały się już w naszym ogniu obronnym, ponosząc przy tem najcięższe straty. Na południe od przełęczy powiodło się nieprzyjacielowi po kilku daremnych próbach zyskać jeden punkt oparcia na Monticello, który mu jednak bardzo szybko wydarli z powrotem południowi Styryjczycy z pułku strzelców Nr. 26. Również posterunki na wysokich górach, które w walkach wstępnych porzucono, znajdują się po największej części znów w naszem posiadaniu. Nieprzyjaciel w najważniejszych odcinkach cofnął się do swoich rowów. Nasi lotnicy ścigali go, strzelając z karabinów maszynowych.

W Albanii nasze dzielne wojska zyskały ponowne korzyści na wschód od doliny Devoli.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 15 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Ożywiona czynność wywiadowcza między Yzerą a Scarpą. Na południowy wschód od Aillette nie udał się przed naszemi liniami częściowy atak angielski. Na północ od Ancre porzuciliśmy w ostatniej nocy część stanowisk, wysterczającą ostro w stronę nieprzyjaciela koło Puisieux i Beaumont—Hamel. Wczoraj obsadził je nieprzyjaciel.

Grupa wojsk generała pułkownika Boehna: Nie było większych działań bojowych. Wieczorem wzmogła się czynność ogniowa między Ancre a Oise. Odparto ataki częściowe nieprzyjaciela po obu stronach Avre i na południe od Lassigny.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W czasie wycieczki na południowy brzeg Vesle wzięliśmy do niewoli załogę dworca kolejowego Breuil.

Nasze lotnicze siły pościgowe zmusiły do walki eskadrę angielską, rzucającą bomby, która zdążała celem wykonania ataku w głębi kraju, zanim eskadra ta zdołała dosięgnąć celu. — Eskadra angielska, utraciwszy pięć samolotów, została zmuszoną do odwrotu.

Wczoraj zestrzelono 24 nieprzyjacielskie samoloty i jeden balon na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Bułgarski komunikat wojenny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 16 sierpnia.

Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 13 sierpnia: Na północ od Bitolii wtargnął jeden z naszych oddziałów atakowych do rowów nieprzyjacielskich nad Czerną. Między Gradesznicą a Tarnowem krótkie nieprzyjacielskie ataki ogniowe. Na południowy wschód i na południe od Dobropolja nasze oddziały, wysunięte naprzód, rozprószyły bombami silne nieprzyjacielskie oddziały szturmowe. Na wschód od Wardaru i na równinie przed naszemi stanowiskami na zachód od Serres odpędziliśmy ogniem angielskie oddziały wywiadowcze.

50.000 jeńców niemieckich.

Rotterdam, 16 sierpnia.

Jak donosi londyńskie biuro Reutera, koalicya w ciągu dotychczasowej ofenzywy na zachodzie wzięła do niewoli 50.000 żołnierzy niemieckich.

Ataki lotników na Niemcy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 sierpnia.

Samoistny korpus lotniczy wykonał w ciągu miesiąca lipca 100 ataków lotniczych, z tego 96 na obszar niemiecki. Ogółem zaatakowano 43 miejscowości, w tem jedną 13 razy, inną 7 razy. Mimo częstej niepogody w lipcu, w miesiącu tym dokonano największej liczby lotów i rzucono najwięcej bomb. W czerwcu wykonano 74 ataki na obszar niemiecki. Do tej akcyi tzw. samoistnego korpusu lotniczego należy jeszcze doliczyć działalność na froncie zachodnim i na wybrzeża lotników, przydzielonych do wojsk angielskich i francuskich na linii bojowej.

Akcya koalicyi w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 sierpnia.

»N. W. Tagblatt« donosi ze Sztokholmu, że Anglia nie zadowoli się obsadzeniem większych miast na wybrzeżu murmańskiem. Pierwsza dywizya japońska, która przybyła do Władywostoku, uzyskała kontakt z Czecho-Słowakami. Japończycy przygotowują się do walki z bolszewikami, cofającymi się wzdłuż linii kolejowej z zamiarem wciągnięcia Japończyków dalej na południe.

Wzajemne oszczędzanie Rzymu i Wiednia.

Lugano, 16 sierpnia.

Wedle wiadomości z kół watykańskich papież miał poczynić kroki u rządu włoskiego, ażeby lotnicy koalicyi oszczędzali Wiedeń. Nawzajem rząd austryacki ma oszczędzić Rzym. Sądzą, że w sprawie tej ugoda przyjdzie wkrótce do skutku.

Szybkie rozstrzygnięcie wojny.

Kopenhaga, 16 sierpnia.

Jak zapewniają źródła centralne, koalicya pracuje obecnie gorączkowo nad tem, ażeby w ciągu najbliższych 10 tygodni rozstrzygnęła się wojna.

Pośrednictwo pokojowe państw neutralnych problematyczne.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 sierpnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Kolonii:

»Koelnische Zeitung« donosi z Zurychu, że możliwość pośrednictwa państw neutralnych ocenić należy bardzo pesymistycznie. Pod wrażeniem wydarzeń na froncie zachodnim koalicya rozszerzy swe cele wojenne.

Telegram, otrzymany przez »Basler Nachrichten« z Paryża, że koalicya będzie dążyć do ostatecznego rozstrzygnięcia wojny światowej, uważać należy za uzasadniony.

W Szwajcaryi ruch pokojowy osłabł. Rząd szwajcarski nie myśli obecnie o pośrednictwie pokojowem.

Akcya na rzecz carowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

»Nordd. Allg. Ztg.« zawiera w części redakcyjnej notatkę, że król hiszpański prosił cesarza niemieckiego o poparcie, celem wyjednania u rządu rosyjskiego zezwolenia na wyjazd carowej i jej córek. Mocarstwa koalicyi miały odmówić wszelkiego poparcia tej sprawy.

Rząd bolszewicki ucieka.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 sierpnia.

»N. W. Tagblatt« donosi ze Sztokholmu:

Z Helsingforsu donoszą, że rząd sowietów wyjechał z Moskwy do Kronsztadu, ponieważ groziło mu bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Uzbrojone bandy chłopskie maszerują na Petersburg. Hasłem tych band jest »głód«. Czerwone gwardye zrabowały po wsiach wszelkie zapasy żywności. Rząd sowietów wydał proklamacyę, w której oświadcza, że grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Lenin i Trocki wyjechali również do Kronsztadu. Obiegają pogłoski, że rząd sowietów jeszcze dalej na zachód się przeniesie. Pogłoski te nie są jeszcze stwierdzone, pewnem jest tylko, że do wielu miast wtargnęły masy chłopskie i uzyskały tam przewagę. Sowiety lokalne są bezsilne wobec rabunków, dokonywanych przez czerwoną gwardyę.

Tryumwirat rządzi Rosyą.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Jedna z korespondencyj moskiewskich donosi, że władza wykonawcza spoczywa obecnie w ręku tryumwiratu, w którego skład wchodzą Lenin, Trocki i Zinowiew. Tryumwirat ten ma nieograniczone pełnomocnictwo celem zapewnienia rzeczypospolitej sowietów zwycięstwa nad jej wrogami.

Powrót Joffego do Berlina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

Jak donosi »Vossische Zeitung«, ambasador Joffe, który dla złożenia sprawozdania o wyniku rokowań w sprawie dodatkowego układu do traktatu brzeskiego pojechał do Moskwy, już wraca do Berlina. Dziennik wspomniany zauważa: Pobyt Joffego w stolicy rosyjskiej był więc krótkim. Prawdopodobnie doprowadził on do zadowalniającego wyniku. Z powrotu ambasadora na jego stanowisko można wnioskować, że rząd sowietów po zbadaniu ulepszeń traktatu pragnie dalej utrzymać normalne stosunki z Niemcami.

Wilson jedzie do Europy.

Berlin, 16 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Genewy:

Wyjazd Wilsona do Europy jest według paryskich pism rzeczą postanowioną. Zjazd szefów państw koalicyi w Paryżu uważać należy również za możliwy. W towarzystwie szefów państw koalicyi przybędą także naczelni ministrowie.

Wyjazd konsula amerykańskiego z Moskwy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 16 sierpnia.

Biuro Reutera donosi: Amerykański konsul generalny w Moskwie powierzył zastępstwo interesów amerykańskich konsulowi szwedzkiemu i prosił o pozwolenie na wolny przejazd dla siebie i dla personalu swego poselstwa, celem powrotu do Stanów Zjednoczonych. Jest to pierwsza wiadomość, jaka nadeszła od niego od chwili, kiedy w dniu 2 sierpnia prosił o instrukcye, czy ma się przyłączyć do konsulów państw koalicyi.

Największa bitwa powietrzna.

Haga, 16 sierpnia.

Angielscy sprawozdawcy wojenni donoszą z frontu angielskiego, że walki powietrzne, które się rozegrały w czwartek i piątek ubiegłego tygodnia nad Somme, były największemi w obecnej wojnie. Jeżeli w czwartek 51 samolotów angielskich uległo zniszczeniu, to była to jedynie mała cząstka walczącej angielskiej floty powietrznej.

Sukces wojenny bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 sierpnia.

Wczorajsze poranne dzienniki donoszą o zwycięstwie oddziału floty rosyjskiej, odniesionem nad oddziałem okrętów angielskich u ujścia Wagi w oddaleniu 200 wiorst od Archangielska. Rosyanie zabrali jeden z pięciu dobrze uzbrojonych okrętów angielskich.

Obsadzenie Petersburga przez Niemców.

Kopenhaga, 16 sierpnia.

»Politiken« donosi z Helsingforsu:

Tutejsze dzienniki przynoszą wiadomość, że Niemcy rozważają poważnie plan obsadzenia Petersburga przez swoje wojska.

Braterstwo amerykańsko-angielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 16 sierpnia.

Reuter donosi: Z okazyi odwiedzin króla angielskiego na jednym z okrętów wojennych amerykańskich, które przybyły na wody europejskie, wymienił król angielski telegramy z prezydentem Wilsonem, których treścią było braterstwo broni floty angielskiej i amerykańskiej.

Zamknięcie wydziału lekarskiego w Wiedniu dla Polaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Wydział lekarski uniwersytetu wiedeńskiego ogłosił, że w roku naukowym 1918/19 słuchacze z krajów koronnych, posiadających własne uniwersytety, będą przyjęci tylko w bardzo ograniczonej mierze. Szczególnie dotyczy to słuchaczów, przynależnych do Galicyi, którzy mogą być przyjęci tylko w nadzwyczajnych wypadkach wyjątkowych.

Zjednoczenie grup socyalistycznych w Czechach.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 sierpnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Pragi:

Czescy socyalni demokraci, tudzież czescy socyaliści (przedtem narodowo socyalni) ustanowili czeską radę socyalistyczną jako wspólny organ obu grup. Dzieło to zapoczątkuje zupełne zjednoczenie obu grup socyalistycznych w Czechach.

Marszałek Foch.

Naczelny wódz koalicyjnych sił zbrojnych we Francyi, generał Foch, został, jak wiadomo, zamianowany niedawno marszałkiem Francyi. Jest to pierwszy i jedyny dzisiaj marszałek republiki francuskiej. Godność »maréchal de France« istnieje we Francyi od XVI wieku nieprzerwanie prawie. Zniósł ją na krótki czas konwent, ale przywrócił Napoleon I. pod nazwą »maréchal de l'empire«. Rządy w trzeciej republice nie mianowały marszałków i godność tę otrzymał obecnie Foch, jako pierwszy marszałek republiki.

On równie jest pierwszym naczelnym wodzem koalicyjnych wojsk na froncie francuskim, poprzednio bowiem Anglicy z dziwnym uporem bronili zupełnej odrębności komendy swoich wojsk. Ustąpili wreszcie po długich rokowaniach i poddali się pod komendę Focha, który szybko zdołał pozyskać ich zaufanie. A należy podnieść, że Anglicy nie są skorzy do obdarzania zaufaniem cudzoziemców. Ale Foch stał się w Anglii nawet popularnym.

Jak opowiada Karol Dawborn w londyńskiem czasop. »The Fortnightly Review«, gdy Foch zamianowany został naczelnym wodzem, Lloyd George zapytał go:

— Przypuśćmy, że grasz pan w karty z Ludendorfem. Czyje świętne wybrałbyś pan?

— Moje własne — odpowiedział Foch.

W jakiś czas później Foch rozmawiając z pewnym dziennikarzem angielskim, rzekł do niego:

— Powiedz pan Lloyd George'owi, że ciągle daję pierwszeństwo swoim świętnym.

Lloyd George poznał zresztą Focha podczas słynnego zjazdu koalicyjnego w Rapallo w ubiegłym roku. Już wtedy uczestnicy zjazdu odczuli, że prędzej, czy później Foch obejmie siłą rzeczy i swojego talentu naczelną komendę.

Uczeń słynnej »Ecole Polytechnique«, podobnie, jak wielu wybitnych oficerów francuskich, Foch był następnie profesorem w szkole wojennej, wykładając taktykę i strategię. Już wtedy okazał umysł całkowicie oryginalny, nie trzymający się szablonu. Wpajał w uczniów swoich zasadę, że przedewszystkiem należy dostosować się do warunków.

Wielką wagę przywiązywał do żołnierskiej duszy, do tego, co określał jako »etat d'ame«. Żołnierz powinien mieć zaufanie do siebie i do swojej oraganizacyi, powinien być karnym — a karność obowiązuje zarówno szeregowca, jak oficera. Ale ta karność nie ma być bierną — Foch żąda od każdego żołnierza współdziałania w ogólnym planie, ruchliwości, przedsiębiorczości, pomysłowości.

Gdy wybuchnęła wojna, Foch był w Nancy komendantem 20 korpusu, do którego należała słynna »żelazna dywizya«. Liczył naówczas 65 lata życia, a do generalicyi należał od lat 7. Już wtedy mówiono, że Fochowi należy się naczelna komenda. Ale na komendę czekał długo, jak zresztą dopiero w 56 roku życia został dopiero generałem brygady. Jest klerykałem i to było zawadą w posuwaniu się po szczeblach hierarchii wojskowej. Opowiadają, że kiedy miał zostać naczelnym wodzem, zwrócił z żołnierską lojalnością uwagę rządu na swoje stosunki klerykalne.

— Nie chodzi o prezydenta gabinetu, lecz o najwyższego komendanta — odparł Clemenceau?

Foch objął naczelną komendę i wkrótce »tygrys« przedłożył prezydentowi republiki wniosek o zamianowanie go marszałkiem. Dopiero w 56 roku życia Foch został brygadyerem, ale zato w ciągu kilku miesięcy zdobył sobie laskę marszałkowską. Francya uznała jego zasługi, Anglia zaś i Ameryka przyklasnęły.

Harden o Niemcach austryackich.

W „Zukunft" z 8 sierpnia pisze Maksymilian Harden:

„Kochaną Austryę ugniata wielka troska. Trudno bowiem przyjść Niemcom do przekonania, że stanowią jedną trzecią część mieszkańców całej Austryi i ugiąć się muszą przed wolą większości.

Celem utrzymania swej mocy, dopuścili się Niemcy całego szeregu błędów. I tak rozdrażnili Polaków, których oszukał hr. Czernin, odrywając Chełmszczyznę od Królestwa Polskiego. Wtórował im premier Seidler, który obiecał Rusinom rozdzielenie Galicyi. Rozgniewali południowych Słowian, oddając ich na pastwę Węgrom. Rozdmuchali nienawiść Czechów, dzieląc kraj na okręgi i wprowadzając ucisk narodowościowy w ziemiach korony czeskiej. — Ucisk polityczny poszedł tak daleko, że rozpoczęto stawiać przeszkody nawet takiej instytucyi, jaką jest nawskroś dobroczynne Towarzystwo „Czeskie Serce", mające na celu opiekę nad czeskiemi dziećmi.

Piąty rok wojny stawia wiedeńską władzę przed górą obowiązków i powinności. Wiedeńska jednak władza zamiast wybrnąć z tego chaosu, gmatwa coraz bardziej sprawy, idące na lep tak zw. „pogłębienia przymierza z Niemcami". Jak się zapatrują na to pogłębienie ludy austryackie, charakteryzuje mowa Daszyńskiego, wypowiedziana w parlamencie: „Dwie trzecie ludności, zamieszkującej Austryę, widzi w pogłębieniu przymierza z Niemcami swe narodowe nieszczęście". Słowianie, uważani w państwie za nieprzyjaciół monarchii, są jedyną siłą, która potrafi uchronić Austryę od zguby, dlatego, że interesy tych narodów nie mogą być złączone z interesami Niemiec. Jeśli przymierze

ostanie pogłębiona, zejdzie Austrya do rzędu wasali i to nie tylko pod względem ekonomicznym i handlowym, ale także politycznym. Austrya, która sama nie posiadała wolności, nie będzie mogła dać tej wolności innym narodom".

Mowę tę powitały dwie trzecie parlamentu wiedeńskiego oklaskami, powiada Harden, kończąc swój artykuł. Wystąpienie to jednego z cho żych wszechniemieckości i „strażnika tradycyi politycznej" Bismarcka, za jakiego uważa siebie Harden, jest bardzo znamienne.

Żydzi a Niemcy.

Berliński organ syonistów »Jüdische Rundschau« czyni następujące uwagi z powodu zamknięcia granicy Niemiec dla przybyszów żydowskich ze wschodu:

»Jeżeli prawdą jest i jeżeli pozostanie przy tem, że w Niemczech wyda się zarządzenia lub że istnieją zarządzenia, stawiające ludzi żydowskich pod prawo wyjątkowe, dla tego tylko, że są żydami, to my niemieccy żydzi musimy to uważać za zapowiedź wojny. Nie odgrywa przytem żadnej roli rzecz — i to odrazu także jasno ma tu być stwierdzone — czy antysemityzm władz zwraca się tylko przeciw żydom wschodnim. Wystarcza fakt, że w Niemczech istnieją przepisy wyjątkowe dla żydów, obojętne jakiego pochodzenia, że dla żydów, obojętne z jakich przyczyn, wydaje się rozporządzenia, nie mające znaczenia dla innych ludzi. Znaczy to przeczyć faktowi, że żydzi są ludźmi na równem prawie z innymi ludźmi, znaczy to wypowiedzieć nam wojnę o postulat, co do którego nie znamy koncesyj, o który walczyć będziemy z równą stanowczością przeciw każdemu, czy on będzie carem rosyjskim, czy niemieckim ministrem. Cały świat zaprasza się do Nienriec, najmniejszy analfabeta ruski jest witany, my żydzi — my żydzi, nie żydzi wschodni — my jesteśmy niebezpieczni dla kraju, jego hygieny lub jego moralności. Jesteśmy do ostateczności gotowi nie dopuścić do tej obrazy«.

»Jüdische Rundschau« w dalszych wywodach swoich nazywa rzecz całą »politycznym skandalem« i przyznać trzeba, że w chwili, gdy z wybitnym współudziałem Niemiec zniesiono przepisy wyjątkowe przeciw żydom w Rumunii, zarządzenie wyjątkowe, wydane w Niemczech wygląda jakoś na dwojaką miarę, stosowaną tam i tutaj.

Uderzającem jest jednak milczenie wobec tej sprawy żydów wschodnich prasy niemieckiej, która zresztą tak skwapliwie wyrażała zawsze swoje oburzenie na »pogromy żydowskie« w — Królestwie Polskiem. Świeżo dopiero »Berliner Tageblatt«, a zatem organ powołany do obrony spraw żydowskich, zajmował się kwestyą żydowską w Królestwie i poinformował czytelników swoich o projektach reformy rządu polskiego, o których w Warszawie dowiedział się współpracownik jego Erich Dombrowski. Korespondent pisma berlińskiego do swoich informacyj dodał uwagę, że ostatecznie przyszłość żydów w Królestwie zależy od tego, w jakim duchu przeprowadzone będą zamierzone reformy, i pozwolił sobie na następującą admonicyę. »Traktowanie żydów będzie w każdym razie miarą dla kulturalnej oceny narodu polskiego, poprzez który obecnie przepływa silna narodowa fala. O tem nie powinno się zapomnieć nad Wisłą«.

Ale zapomina się o tem nad Sprewą.

Kronika.

Kraków, 15 sierpnia.

Z OKAZYI ROCZNICY URODZIN CESARZA KAROLA odbędą się jutro o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwa w katedrze na Wawelu i kościele św. Piotra.

Dzisiaj wieczorem w teatrze miejskim przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra odegra hymn państwowy.

LEKCEWAŻENIE CIĘŻKIEGO POŁOŻENIA INWALIDÓW I ICH RODZIN. Jak wiadomo, dnia 28 marca br. wyszła ustawa, przyznająca inwalidom i ich rodzinom z dniem 1 kwietnia br. znaczne zasiłki do niewystarczających zgoła poborów inwalidzkich. We wszystkich krajach koronnych ustawa ta została już w kwietniu przeprowadzoną z wyjątkiem Galicyi, gdzie dzięki opieszałości Krajowej Komisyi zasiłkowej dotychczas z braku przepisanych formularzy na zgłoszenia i wewnętrzne urzędowanie zasiłki te do dnia dzisiejszego przez Powiatową Komisyę zasiłkową nie mogą być przyznawane, przez co tysiące osób interesowanych popadają w coraz to większą nędzę. Najwyższy czas, aby w sprawę tę wglądnęły miarodajne czynniki, piętnując niesłychaną niedbałość winnych.

ZE ŚWIĘTA. Święto wczorajsze minęło wyjątkowo wśród słonecznej pogody. Rojno też i gwarno było w mieście i poza miastem przez cały dzień. Rano dziewczęta wiejskie niosły do kościołów wiązanki ziół do poświęcenia. Będą one dom chroniły od nieszczęścia i użyte i użyto do okadzenia, będą lekiem w razie choroby.

Wczoraj znaczne grupy Krakowian wędrowały też na kopiec Kościuszki, gdzie obecnie dostęp jest dozwolony za wylegitymowaniem się.

Na dzień Wniebowzięcia przypadają liczne odpusty, między innemi słynny odpust w Kalwaryi Zebrzydowskiej, który czasu pokoju ściągał ze wszystkich stron dziesiątki tysięcy pątników. Wczoraj wieczorem przez Kraków powracały liczne kompanie tych pątników, złożone przeważnie z kobiet i dziewcząt wiejskich.

DRZEWO WOLNOŚCI na plantach miejskich obok teatru miejskiego było dzisiaj rano przedmiotem badań ze strony specyalnej komisyi, w której udział wzięli pp. Judkiewicz, Matula, Miedniak, prof. dr Straszewski, inspektor Gauze, sekretarz dr Kolkiewicz, oraz z budownictwa miejskiego pp. Krytowski i Stroka. Komisya uznała, że wiąz nie usycha, jedynie tylko marnieją górne gałęzie, które będą obcięte. Uchwalono zaopiekować się pamiątkowem drzewem, aby je uratować. Ogrodnictwo miejskie w tym celu otrzymało odpowiednie wskazówki.

PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ. — Wczoraj po południu pękła rura wodociągowa na ulicy Jagiellońskiej naprzeciwko Biblioteki Jagiellońskiej. Woda wyrwała chodnik i zalała na znacznej przestrzeni ulicę. O wypadku zawiadomiono zarząd wodociągu. Robotnicy zamknęli dopływ wody i rozpoczęli dzisiaj roboty około wymiany rury.

Wypadki powyższe zdarzają się niestety zbyt często w Krakowie.

TARG DZISIEJSZY był bardzo słaby. Postarały się o to komisye, które na rogatkach kontrolowały artykuły spożywcze, dowożone przez ludność wiejską i zabierały najważniejsze produkty. Na place targowe dopuszczono tylko znaczniejsze ilości grzybów i jarzyn. Jeżeli tego rodzaju komisye nie przestaną urzędować, to w czasie najkrótszym w Krakowie wybuchnie głód.

Bardzo jesteśmy ciekawi, kto zarządził konfiskaty dzisiaj na przykład na Prądniku? Jest rzeczą wprost niesłychaną, ażeby miastu, któremu rząd nic nie przydziela, rozbijano w ten sposób targi, na których przynajmniej po wysokich cenach można było coś kupić do jedzenia.

Domagamy się wyjaśnienia w tej sprawie od kompetentnych czynników.

CHLEB, sprzedawany w miejskim sklepie przy ulicy Zwierzynieckiej, jest zupełnie spleśniały i zanieczyszczony. Również fasola, w tym sklepie wydawana, była ostatnim razem spleśniałą i zawierała grudy i kamienie. Zwracamy uwagę kierownictwa sklepów miejskich na te skargi.

KONFISKATY. Dzisiaj rano na drodze na Prądniku Czerwonym urzędowała komisya, złożona z żandarma i jakiegoś komisarza, która konfiskowała kobietom, zdążającym na targ, różne artykuły spożywcze. Konfiskaty wywołały ogromne rozgoryczenie, tem bardziej, że z dniem 12 b. m. miała ludność otrzymać pełne racye chleba w całem państwie, a tymczasem w Krakowie nie słyszymy zgoła o tem, aby dla naszego miasta przydzielono choćby jeden wagon mąki. Krakowianie otrzymują tylko na karty A pieczywo z mąki, zakupionej przez gminę po cenach lichwiarskich. Czemże więc ludność krakowska ma żywić się, skoro jej rząd nic nie przydziela, a artykuły, dowożone na targ, ulegają konfiskacie! Przecież na dzisiejszym targu w handlu pokątnym kilogram mąki kosztował 18 koron!

SKONFISKOWANE ŚWINIE. Dzisiejszej nocy skonfiskowano na dworcu osobowym w Krakowie w wagonie pocztowym dwie duże świnie, przemycane bez pozwolenia z Galicyi do Morawskiej Ostrawy przez kolejarzy. Zaznaczyć należy, że pewna część kolejarzy trudni się paskarstwem i stale przemyca różne towary i artykuły z naszego kraju na zachód.

LEKCEWAŻENIE PUBLICZNOŚCI. Piszą nam z miasta: W sobotę o godzinie 11 w nocy odjeżdżałem z żoną do Tarnowa i w tym celu udałem się na stacyę już po godzinie 10. Z trudem udało mi się kupić bilety jazdy, poczem poszliśmy do sali restauracyjnej I. i II. klasy. Zamówiłem u kelnera dwie czarne kawy. Istotnie po chwili chłopak przyniósł te kawy, ale... bez łyżeczek. Sądząc, że stało się to z powodu pośpiechu i nawału zamówień, bo ruch był na sali duży, poprosiłem zatem raz jeszcze o łyżeczki. Tymczasem kelner uśmiechnął się głupkowato i charakterystycznym ruchem ręki dał mi znać, żebyśmy sobie palcami kawę pomięszali. Oczywiście natychmiast zareagowałem w odpowiedni sposób na tę bezczelność kelnerską i łyżeczki natychmiast się znalazły.

Podaję fakt powyższy do wiadomości publicznej, niechaj ogół wie, jak się obecnie lekceważy publiczność w restauracyi kolejowej w Krakowie, gdzie widocznie dzielą gości na urzędników kolejowych i na przybłędów. *F. M.*

UPORZĄDKOWANIE LASU WOLSKIEGO. We środę zwiedzili prezydent Federowicz i wiceprezydent Sare las Wolski i zbadali przy tej sposobności stan robót około uporządkowania tego lasu.

STRZAŁY W LESIE WOLSKIM. Wczoraj rano strzelano w lesie Wolskim za złodziejami, którzy w sąsiednim sadzie kradli systematycznie jabłka z ogrodu.

POSTULATY FUNKCYONARYUSZÓW POCZTOWYCH. Jutro o godzinie 6 wieczorem w gmachu pocztowym odbędzie się zebranie niższych funkcyonaryuszów pocztowych w sprawie postulatów drożyźnianych, przedłożonych w swoim czasie wyższym władzom pocztowym.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. W ręce policyi wpadł przed kilku dniami pewien młodociany oszust, który wyłudził od kilku osób na Kazimierzu pieniądze, biżuteryę i garderobę pod pozorem uwolnienia ich krewnych od służby wojskowej. Szkoda wynosi dotąd kilka tysięcy koron. Dalsze dochodzenia w toku. Ów młodzieniec służy w wojsku i to mu ułatwiało karygodny proceder.

POLOWANIE NA WŁAMYWACZA. Wczoraj w południe w czasie największego ruchu świątecznego na plantach odbywała się pogoń za pewnym włamywaczem, ubranym w mundur wojskowy. Rozpoczęła go mianowicie w tłumie jedna z okradzionych pań i zawiadomiła o tem posterunek policyjny. Włamywacz salwował się ucieczką, jednakże przy ulicy Sławkowskiej ostatecznie zdołano go przytrzymać.

Z kraju.

ZDZICZENIE MŁODZIEŻY LWOWSKIEJ. W sobotę rozegrał się w sali sądowej we Lwowie epilog głośnej przed kilku miesiącami sprawy włamania się i okradzenia kościoła św. Marcina we Lwowie, którego sprawcami byli kilkunastoletni młodzieńcy, uczniowie szkół średnich.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Maryan Fuglewicz, lat 15 i Eugeniusz Sawicki lat 15, uczniowie IV kl. gimn., obwinieni o to, że wieczorem dnia 24 marca w chwili zamykania kościoła ukryli się w celu dokonania kradzieży. Po zabraniu wotów z dwóch ołtarzy udali się na chór, skąd przez okno za pomocą sznura spuścili się niespostrzeżeni przez nikogo i uciekli. Obaj oskarżeni obznajomieni byli z ubikacyami kościelnemi, gdyż często służyli do mszy św. Władysław Hrycyk, lat 15, uczeń V kl. gimn. obwiniony o kradzież 5 obrusów z ołtarza. O współwinę w kradzieży oskarżeni: Mateusz recte Motio Fass, lat 15, uczeń IV kl., wyznania mojżeszowego, zajmował się zastawianiem połamanych w kawałeczki wotów w miejskim Zakładzie zastawniczym, oraz sprzedażą części srebrnych i złotych. Franciszka Sawicka, matka Eugeniusza, odpowiadała za ukrywanie kradzionych przedmiotów, Agnieszka Hanicz i Tatiana Mudra o kupno kradzionych obrusów kościelnych.

Oskarżeni, typy chłopców przedmiejskich, przesłuchani, przyznają się do zarzuconego czynu z tem, że kradzież obrusów popełniali od dłuższego czasu. Uzyskane ze sprzedaży wotów i obrusów kwoty, chłopcy obracali na zabawy, cukierki, byli stałymi gośćmi w kinoteatrach itd. Szkoda, wyrządzona kościołowi, wynosi 2.000 koron.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym Fuglewicza na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z postem i odosobnionem zamknięciem, Hrycyka na 3 miesiące, Sawickiego na 5 miesięcy, Haniczową na 14 dni więzienia, Mudra na 2 miesiące więzienia.

BANDYTYZM i ZŁODZIEJSTWO WE LWOWIE stały się obecnie groźnym i niepokojącym objawem społecznym wobec niesłychanego swego rozwielmożnienia. Zupełna bezkarność, z jaką kradzież i rozbój na każdym kroku się spotyka, ulega poważnemu zachwianiu etycznej podstawy życia mieszkańców stolicy. Młodzież coraz bardziej się deprawuje, we wszystkich kołach ludności rozwija się chęć łatwego zarobku, nieprzebieranie w środkach celem zdobycia pieniędzy. Sobotnia kronika policyjna lwowska notuje nie mniej nie więcej tylko 10 włamań z kradzieżami, każde na sumę do 10.000 koron, a oprócz tego kilka grubszych kradzieży kieszonkowych na ulicy i w tramwajach.

CZWARTA TAJNA GORZELNIA WE LWOWIE. Widocznie popyt na alkohol musi być we Lwowie wielki i handel nim pokątny dobrze się opłaca, skoro w krótkim czasie wykryto we Lwowie 4 tajne gorzelnie. Czwartą właśnie w tych dniach straż skarbowa lwowska wykryła u pewnego izraelity, 5 osób aresztowano.

ZAKOPANE. (Skandaliczna aprowizacya. — Uprzewilejowanie pensyonatów. — Handel zamienny).

Pobyt w Zakopanem, szczególniej dla sfer mniej zamożnych, jest ze względu na stan aprowizacyjny wprost niemożliwy. Odczuwają to przedewszystkiem te rodziny, które ze względów finansowych prowadzą własną kuchnię. — Zdawało się, że te osoby, które otrzymały pozwolenie na pobyt w Zakopanem, otrzymają zarazem chleb, mąkę i t. p., przyznane przez rząd artykuły na kartki. Tymczasem dotąd wydaje się po 500 gramów mąki na dwa tygodnie, a chleb wydano raz do tego czasu po 500 gramów na osobę i zdaje się na tem się skończy. Natomiast można dostać chleb ubocznie, ale po 12 K za 1 kilogram. Są również i bułeczki po 6 i 12 K. Inne artykuły, jak główka kapusty 4—6 K, kalarepka 90 h, 1 litr mleka 3 K, jajo 70 h, 1 kilogram masła 44 K, 1 kilogram mięsa 16 K (na kartki). Chcąc jednak pozakupywać te i owe artykuły, trzeba za nimi biegać i wystawać w ogonie. — Zapałek, spirytusu denaturowanego, nafty dostać nigdzie nie można, chociaż te artykuły są, ale, jak kupcy objaśniają, nie dla gości. Nikt tu nic nie uczynił, by umożliwić pobyt mniej zamożnym. Ci, jedyny ratunek mają w kuchni Stowarzyszenia św. Zyty, gdzie za 5 K można dostać pod względem jakościowym i ilościowym zadowalający obiad. Tam też każdego dnia zbierają się tłumy publiczności. Grzyby, poziomki i t. p. noszą „gaździny", ale chętniej sprzedają drogą zamiany za „habrykę" (tytoń do fajki), cukier lub naftę.

Tutejszy urząd gminny dotąd nie zdobył się jeszcze na ustanowienie taksy dorożkarskiej, pozostawiając gości na niesłychany wyzysk właścicieli dorożek. Z kolei na przykład na Skibówki 13 K za 15 minut jazdy. Urząd pocztowy nadeszłych paczek do dalszych domów również nie dowozi, tylko trzeba samemu podejmować. Za cóż w takim razie pobiera się po 20 h przy wydaniu paczek? Po taksę klimatyczną jednak umieją trafić nawet do najdalszego domu. Słowem daje się tu odczuwać jedno usiłowanie: zedrzeć gościa, ile się da, w zamian jak najmniej mu dać. To też sezon tegoroczny, najgorszy w szeregu dotychczasowych, będzie zapewne początkiem ery zupełnego upadku Zakopanego, jako letniej stacyi klimatycznej. Połowa mieszkań w domkach stoi już w tym sezonie pustką. Znaczną zaś część winy tych stosunków ponosi starostwo nowotarskie, które, mimo częstych wizyt starosty, p. Psarskiego, o istnieniu Zakopanego i jego potrzebach zupełnie zapomniało.

ROPCZYCE. (Kradzież bonów w starostwie). W ostatnich dniach wyszła przypadkowo na jaw w tutejszem starostwie wielka kradzież bonów państwowych zapomogowych, dokonywana systematycznie przez woźnego starostwa.

Chociaż, jak opowiadają, kradzież ta ma być na bardzo znaczną sumę, to jednak najciekawszym z tego wszystkiego jest ten moment, że cała ta sprawa wyszła tylko przypadkowo na jaw, a mianowicie przy sposobności przesłuchania tego woźnego przez żandarmeryę, jako podejrzanego o współudział w okradzeniu urzędu podatkowego.

Przy tem przesłuchaniu na zapytanie, skąd wziął pieniądze na ciągłe zabawy i hulanki, przyznał się po długiem naleganiu do tego, że pieniądze te zyskiwał z kardzieży bonów zapomogowych i z kradzieży ubrań i bielizny, przeznaczonej dla uchodźców.

Opowiadają sobie, że wartość skradzionych bonów jest bardzo znaczną i że przenosi kwotę 10.000 K.

Ponieważ i na rozdawnictwo tych bonów wszyscy się ciągle użalają, dlatego też byłoby bardzo wskazanem, ażeby władze w tę sprawę wglądnęły.

PRZEMYŚL, 1 sierpnia. (Dymisya kanoników grecko-katolickich. — Strajk rzeźników. — Przeciw lichwie. — Budżet gminy).

W sferach duchowieństwa krążą pogłoski o dymisyi dwóch grecko-katolickich kanoników: ks. mitrata Wołoszyńskiego i ks. proboszcza Wojtowicza. Jak słychać, nowy grecko-katolicki biskup, ks. dr Kocyłowski, miał się przyczynić do dymisyi obu wspomnianych kanoników.

W ostatnim tygodniu wybuchł strajk rzeźników, którzy żądali podwyższenia ceny za mięso.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej interpelował radny Teluk w sprawie lichwy i wywozu artykułów spożywczych z miasta. W szczególności omawiał interpelant lichwę cukrową i nadużycia grosistów, domagając się kontroli ze strony władz.

Na tem posiedzeniu omawiano też sprawę budżetu gminnego za rok 1917. Niedobór finansów gminnych wynosi 1 milion 15 tysięcy koron. Gmina pokryje deficyt z pożyczki 2-milionowej. Rada miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę 2 mil. koron w wojennym Zakładzie kredytowym, oraz nałożyć 20 procent dodatków do podatków.

Z Królestwa Polskiego.

Z KRONIKI WARSZAWSKIEJ. (Wyjazd biskupa Łozińskiego. — Wylew Wisły. — Powrót wywiezionych fabryk. — List gończy za b. sekretarzem ministeryalnym).

Biskup miński, Łoziński, którego konsekracya na biskupa odbyła się onegdaj w Warszawie, wyjechał dnia 10 b. m. do Kowna, skąd 15 b. m. udał się do Mińska dla objęcia swojej dyecezyi.

We wtorek w południe rozpoczął się gwałtowny przybór Wisły, spodziewany zresztą od dni kilku po sygnalizowaniu wylewu Wisły pod Krakowem. Tego samego dnia do godziny 12 w nocy poziom Wisły podniósł się o 5 stóp, czyli dosięgnął 13 stóp. Zalane są łąki siekierkowskie, oraz Saska Kępa. Wezbrane fale sięgały wieczorem stacyi Most kolejki wawerskiej.

W ministerstwie handlu i przemysłu odbyła się w tych dniach narada w sprawie powrotu z Rosyi fabryk polskich, wywiezionych w roku 1915. Obecny na naradzie delegat przemysłowców z Rosyi zaproponował przewiezienie maszyn i surowców do Petersburga i stamtąd drogą wodną przez Gdańsk i Wisłę do kraju.

W rozkazie dziennym naczelnika milicyi miejskiej w Warszawie ogłoszono list gończy za Józefem Padczykiem, b. generalnym sekretarzem ministerstwa zdrowia publicznego, który, jak wiadomo, zorganizował systematyczną kradzież w wydziale zdrowia publicznego.

POWRÓT STUDENTÓW Z ROSYI. Z Warszawy donoszą:

Przybyli z Rosyi delegaci polskiej młodzieży szkolnej zawiadomili organizacye akademickie w Warszawie, że oczekiwany jest powrót z Rosyi do Polski przeszło tysiąca studentów Polaków. Większość powracających studentów jest niezamożna, ich położenie po przybyciu do Warszawy będzie bardzo krytyczne.

Zrzeszenia akademickie zajęły się organizacyą chwilowej pomocy materyalnej dla reemigrantów i w tym celu wystąpiły do magistratu oraz różnych instytucyj społecznych o udzielenie powracającym bezpłatnych noclegów, obiadów i pracy.

STULECIE HIPOTEKI W POLSCE. W ubiegłą sobotę upłynęło sto lat od wydania ustawy hipotecznej dla ówczesnego Królestwa Kongresowego. Celem podkreślenia tego jubileuszu, zarząd warszawskiego Stowarzyszenia rejentów i pisarzów hipotecznych w Królestwie Polskiem zwołał w ubiegłym miesiącu nadzwyczajne zebranie członków, na którem ustalono, że właściwy obchód jubileuszowy, ze względu na feryе, odbędzie się w październiku. Chcąc jednak uczcić dzień 20 lipca, właściwą datę jubileuszu, zebrani złożyli 555 marek na „Straż kresową" i „Macierz Szkolną na Chełmszczyźnie".

KLINIKI UNIWERSYTECKIE W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą:

Uniwersytet warszawski w porozumieniu z magistratem opracował projekt umowy, dotyczącej pomieszczenia i istnienia klinik uniwersyteckich w szpitalach miejskich w Warszawie. Według tej umowy, magistrat stoł. m. Warszawy oddaje na użytek klinik uniwersyteckich bezpłatnie wszystkie pomieszczenia w szpitalach, z jakich korzystał b. uniwersytet rosyjski w Warszawie. Magistrat oddaje na użytek klinik wszelkie pomieszczenia, służące zarówno dla celów leczniczo-szpitalnych, jak i pedagogicznych, bezpłatnie, w stanie używalności, odpowiednio do obecnych warunków gospodarstwa szpitalnego.

POWRÓT TEATRU POLSKIEGO. „Kuryer Warszawski" donosi: W tych dniach przybyli artyści Teatru Polskiego w Moskwie z reżyserem Józefem Zarembą i administratorem Ignacym Sołtysem na czele. Trupa, składająca się z 65 osób, stara się o pozyskanie gmachu teatru w Warszawie. W skład rzeczonego towarzystwa wchodzą pp.: W. Brydziński, K. Skwara, H. Rydzewski, J. Bielicz, R. Sobiszewski, J. Bzowski, I. Sołtys, oraz panie: S. Kün, M. Zarembina, J. Pytlińska, H. Jaworska, oraz M. Mirska, założycielka trupy.

ZJAZD KSIĘŻY W RADOMIU. W Radomiu odbywał się w dniach 12 i 12 b. m. liczny zjazd duchowieństwa dyecezyi sandomierskiej z inicyatywy ks. biskupa, a pod przewodnictwem ks. oficyała Kubickiego.

Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy wewnętrznego życia kościelnego i organizacyj religijno-społecznych. Na zjazd przybyło 102 księży, w tej liczbie kilku z Galicyi i archidyecezyi warszawskiej.

REPERTOAR OPERY.

W piątek, dnia 15 b. m.: Teatr zamknięty.
W sobotę, dnia 16 b. m.: „Trubadur".
W niedzielę, dnia 17 b. m.: „Trubadur".
W poniedziałek, dnia 18 b. m.: Teatr zamknięty.
We wtorek, dnia 19 b. m.: „Trubadur".

ZMARLI. Karol Sklepiński, prezes gremium aptekarzy Galicyi wschodniej, radny miejski, członek wydziału gal. Kasy oszczędności, zmarł nagle we Lwowie w piątek w 59 roku życia. Śp. Sklepiński wrócił niedawno przedtem z Marmaros Sziget, dokąd jeździł jako delegat rady miejskiej lwowskiej na proces.

O tron polski.

Wiedeń, 16 sierpnia.

Z pośród spraw politycznych, które były przedmiotem konferencyi monarchów i mężów stanu w głównej kwaterze, na pierwszy plan wysunęła się kwestya polska. Należy przyjąć, że tym razem obrady te doprowadzą do pewnego wyniku. Aczkolwiek »Lokal-Anzeiger« nie wierzy, aby miało tu chodzić o tzw. austro-monarchią naddunajską przy równoczesnem włączeniu Galicyi do Polski, to jednak można przyjąć, iż rozwiązanie zagadnienia polskiego polskie rozwiązanie, więc o unię personalną z nastąpi we formie, aprobowanej także przez Austro-Węgry, a tą byłby wybór arcyksięcia, przypuszczalnie Karola Stefana, królem polskim. Jak słychać, miano się i w Warszawie zgodzić na takie rozwiązanie.

Koło polskie do Słowieńców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Prezydyum Koła polskiego wysłało na dzień 17 bm. do Lublany na ręce posła Koroseca depeszę tej treści:

Przybyć nie możemy. Braci serdecznie pozdrawiamy.

Łączymy się z Wami w niewygasłej czci dla wielkiej pamięci wybitnego posła i dzielnego pracownika Kreka.

Prezydyum Koła polskiego, Tertil.

Sowiety przeciw Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 sierpnia.

»Prawda« z dnia 14 bm. ogłasza odezwę komisarzy ludowych sowietów do wszystkich obywateli rosyjskich we Francyi i Anglii, aby wszelkimi możliwymi środkami starali się uchylić od służby wojskowej w tych krajach. — Anglia i Francya prowadzą obecnie wojnę przeciw republice sowietów, dlatego rosyjscy obywatele w szeregach owych armij walczyliby przeciw republice. Kto dobrowolnie wstąpi do owej służby, uważany będzie przez sowiety za nieprzyjaciela republiki.

W wieczornem wydaniu »Prawdy« z dnia 15 bm. podano, że w okolicy Archangielska nieprzyjaciel wykonał czterema hydroplanami lot wywiadowczy, przyczem rzucił około 40 bomb.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.